

Jest cudnie – Maryla Rodowicz

Za pewien czas, gdy któreś z nas
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,
Zaczną się złe godziny mdłe,
Znikniemy sobie we mgle...

Za pewien czas, gdy któreś z nas
Odejdzie, odfrunie, odpłynie,
Skończy się w nas zielony czas
I zmatowieje ten blask.

A na razie fruwią motyle...
Tyle tego, tam tego wciąż tyle...
A na razie wierzymy w baśnie...
I jaśniej i jaśniej...

A na razie kołyszą nas noce,
A na razie kołyszą nas dni,
Choć już życia, psia mać popołudnie,
Jest cudnie, jest cudnie!

Za pewien czas, gdy któreś z nas
Odejdzie, zapomni, zatrzaśnie,
Zaczną się złe godziny mdłe,
Znikniemy sobie we mgle...

Za pewien czas, gdy któreś z nas
Zawinie do portu ciemnego,
Zaczną się łzy, lamenty, żal,
I zakróluje zła dal.

A na razie fruwią motyle...
Tyle tego, tam tego wciąż tyle...
A na razie wierzymy w baśnie...
I jaśniej i jaśniej...

A na razie kołyszą nas noce,

A na razie kołyszą nas dni,
Choć już życia, psia mać popołudnie,
Jest cudnie, jest cudnie!

Jest cudnie, jest cudnie, jest cudnie.



Słowa: Magda Umer

Muzyka: Seweryn Krajewski